

SZCZĘŚLIWY EKOLUDEK NR 22
GAZETKA DLA RODZICÓW I DZIECI

Wydawnictwo: Przedszkole Nr 8

Ul. Rybickiego 2

96-100 Skierniewice

tel./fax/046/ 833-21-28

www.p8skierniewice.wikom.pl

Redaktorzy gazetki: Edyta Adamiec, Anna Szymańska, Martyna
Adamczyk-Miszczak



Motto: Dziecko chce być dobre. Jeśli nie umie - naucz. Jeśli nie wie - wytłumacz. Jeśli nie może - pomóż.

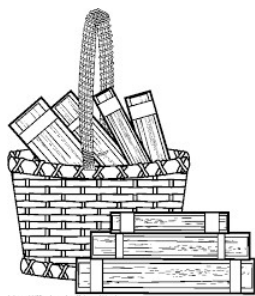
/J. Korczak/

Po co dzieciom bajki?

„Jeśli chcesz, aby Twoje dzieci były inteligentne - czytaj im bajki.

Jeśli chcesz, aby były bardziej inteligentne - czytaj im więcej bajek”.

/Albert Einstein/



Przyglądając się dzieciom w wieku przedszkolnym, można zaobserwować, jak wiele zmian zachodzi w nich w tym okresie. Rolą rodziców i nas -wychowawców- jest to, aby wspierać dzieci w ich rozwoju.

Rodzice mogą to czynić poprzez: bliski kontakt z dzieckiem, wspólne rozmowy, czytanie i oglądanie z dzieckiem odpowiednio dobranej literatury, ale także po prostu przez wspólną zabawę, malowanie itp.

Narzędziem, które może nam pomóc poznać dziecko, jego potrzeby, uczucia, ale także stymulować jego rozwój, jest BAJKA.

Bajka:

- wzbogaca wyobraźnię dziecka,
- rozładowuje napięcie emocjonalne,
- odciąża w trudnej emocjonalnie rzeczywistości,
- kompensuje dziecku (w jakimś stopniu) braki emocjonalne,
- dostarcza dziecku wzorców różnych zachowań,
- uczy radzenia sobie z uczuciami,
- kształtuje samodzielność.

Bajki dają dzieciom nadzieję na to, że ich problemy mogą zostać rozwiązane. Poprzez identyfikację z bohaterami bajek, dziecko zyskuje możliwość zrozumienia swojej sytuacji/ uczuć.

Bajki terapeutyczne stanowią dla dzieci narzędzie, dzięki któremu mogą one spróbować sobie poradzić z sytuacjami i uczuciami, które są dla nich trudne. Bajki terapeutyczne dzielimy na 3 rodzaje:

- relaksacyjne - ich zadaniem jest uspokojenie, wyciszenie,
- psychoedukacyjne (wychowawcze) - kształtują postawy, wprowadzają zmiany w zachowaniu dziecka,

- psychoterapeutyczne - redukują dziecięce lęki, zajmują się problemami emocjonalnymi.

O ile dwie ostatnie mają wiele cech wspólnych, o tyle bajka relaksacyjna jest czymś innym. Akcja bajki relaksacyjnej jest powolna, bohaterowie obserwują otoczenie i doświadczają różnych wrażeń. Często taka bajka odwołuje się do różnych zmysłów. Opiera się na wizualizacji. Tu dziecko musi pobudzić swoją wyobraźnię.

Bajki psychoedukacyjne i psychoterapeutyczne mają pewne cechy wspólne:

- są przeznaczone dla dzieci od ok. 3-4 roku życia,
- zajmują się trudną sytuacją, w jakiej dziecko się znalazło,
- występuje w nich bohater, z którym dość łatwo się zidentyfikować,
- miejsce bajki najczęściej jest miejscem znanym dla dziecka (np. dom, szpital, przedszkole, szkoła itp.),
- pojawiają się inne bajkowe postacie, które pomagają głównemu bohaterowi rozwiązać problem,
- następuje szczęśliwe zakończenie.

O czym powinniśmy pamiętać, stosując bajki terapeutyczne? Po pierwsze - bajki takie można wykorzystywać, jako profilaktyka problemów (nie musimy czekać, aż dany problem

się pojawi). Po drugie - nie należy w żaden sposób zmuszać dziecka do słuchania bajki, jeśli dziecko nie ma na to ochoty. Po trzecie - nie ma potrzeby, aby z dziećmi takie bajki omawiać.

Dla kogo i w jakiej tematyce poruszać się, kiedy chcemy stosować bajki terapeutyczne?

Maria Molicka przedstawia to w sposób następujący: bajka relaksacyjna najlepsza jest dla dzieci, które np. są po ciężkim dniu, albo po jakiś trudnych wydarzeniach. Przykładowa tematyka takiej bajki to: bajka o cudownej krainie, bajka o śpiącym misiu.

Bajka psychoedukacyjna najlepsza jest dla dzieci, które np. są agresywne, nadpobudliwe, nieśmiałe. Przykładowa tematyka: bajka o złości, jako „przepis” na właściwe i pożądane zachowanie.

Bajka psychoterapeutyczna może być idealna dla dzieci np. przeżywających kryzysy/ traumy, albo dla dzieci, które przeżywają lęki rozwojowe. Przykładowa tematyka: bajka o chorym kotku, bajka o chłopcu, który bał się ciemności.

Jeżeli dziecko ma taki kłopot, na który trudno znaleźć nam gotową bajkę terapeutyczną, zarówno rodzic, jak i wychowawca może sam zostać autorem takiej bajki. Aby bajka przez nas wymyślona spełniła swoją terapeutyczną funkcję, należy przestrzegać kilku zasad:

- przemyśl temat bajki. Spójrz na to oczami dziecka. Warto też dopytać dziecko, aby zrozumieć, na czym polega jego kłopot,

- zastanów się nad przesłaniem bajki,
- bajkę rozpocznij od przedstawienia bohatera, z którym dziecko będzie mogło się utożsamić,
- nadaj bohaterowi pozytywne cechy, potrzebne do poradzenia sobie z konkretnym problemem,
- fabuła bajki ma odwzorowywać problem dziecka,
- przedstaw pozytywne rozwiązania problemu,
- w bajce terapeutycznej nie możemy koncentrować się na samym problemie, ale na jego rozwiązaniach,
- bardzo ważne jest unaocznienie dziecku poczucia sprawstwa (to ono samo odpowiada za „happy end”),
- w trakcie opowiadania bajki obserwuj dziecko i jego reakcje,
- nie wyjaśniaj dzieciom znaczenia bajki,
- możemy też zaproponować, aby przedszkolak razem z nami spróbował stworzyć bajkę terapeutyczną, jeśli ma na to ochotę,
- jeśli proponowane w bajce rozwiązanie jest nieskuteczne, modyfikuj treść bajki,
- mów językiem przystępnym i zrozumiałym dla odbiorcy,

- w przypadku bajki relaksacyjnej należy zadbać o przyjazne, bezpieczne miejsce, w którym dziecko będzie czuło się dobrze; pamiętajmy też o zaangażowaniu wszystkich zmysłów.

Reasumując - za pomocą bajki możemy pomóc dziecku w rozwiązaniu jego małych i dużych problemów, możemy pokazać mu świat bardziej kolorowy, pozytywny, gdzie nie brakuje dobrych i wesołych postaci.

Edyta Adamiec

Czy znacie te bajki?

Proponujemy dzieciom i rodzicom mały sprawdzian - czy wszyscy znają bohaterów klasycznych bajek? Odgadnijcie zagadki:

Jaka to dziewczyna
ma roboty wiele,
a na pięknym balu
gubi pantofelek?



Łatwo mnie poznać,
gdy wspomnicie bajkę.

Chodziłem tam w butach,
i paliłem fajkę.



Jakie zwierzę z bajek
ma takie zwyczaje,
że chce połknąć wnuczkę,
więc babcię udaje?



Jaka osoba z dawnych bajek,
na miotle w podróż się udaje?



Chłopiec z bajki znany,
z drewna wystrugany.
Kiedy kłamał w głos
strasznie rósł mu nos.



Kiedy z krasnoludkami
w lesie zamieszkała,
niedobra czarownica
zatrute jabłko jej dała.



To bardzo znany miś,
którego przyjacielem jest chłopiec - Krzyś.

Czerwony kubraczek, wesoła mina,
od zjedzenia miodu każdy dzień zaczyna.

Zagadki pochodzą ze strony: zagadkidladzieci.ne

Rodzinny konkurs plastyczny

W „Zielonym Zakątku” chcemy rozbudzać w dzieciach zainteresowania czytelnicze, tak, by książki stały się dla dzieci źródłem wiedzy i przyjemności. Mamy też świadomość, jakie korzyści dla pełnego rozwoju dziecka przynosi lektura ulubionych bajek w gronie najbliższych. Dlatego zapraszamy Państwa do udziału w konkursie plastycznym „**Moja ulubiona postać z bajki**”.

Konkurs skierowany jest do rodziców i dzieci z wszystkich grup. Tematem pracy ma być **bohater książki lub bajki** (nie postać z filmu lub gry). Technika wykonania pracy - dowolna, forma - płaska, wielkość - A3, A4. Termin dostarczenia prac - do końca kwietnia. Prace należy dostarczyć do nauczycielek grup.

Zapraszamy !



Dlaczego przedszkolaki zmyślają?

Przeciwieństwem prawdy płytkiej jest fałsz, przeciwieństwem prawdy głębokiej może być inna głęboka prawda.

/Albert Einstein/



Uczymy nasze dzieci, że prawda jest w życiu bardzo ważna, ponieważ nikt nie lubi być okłamany. Jednak dla małych dzieci często jest to dość trudne.

Maluchy kłamią z różnych powodów. Jako rozsądni rodzice musimy zwracać uwagę na to, kiedy, jak i dlaczego to robią. Jeśli zdarza się to młodszym przedszkolakom, to sprawa jest dość prosta. One święcie wierzą w to, co mówią. Nawet, jeśli z naszego punktu widzenia mamy w domu rozsądną pociechę, trzeba przyjąć, że świat fikcji i rzeczywistości przenikają się w świadomości malucha. Zatem jeśli malec twierdzi, że właśnie widział mówiącą biedronkę, możemy być pewni, że tak jego zdaniem było. Wiek przedszkolny to czas, kiedy dziecko dopiero uczy się oddzielać to, co realne od wyobraźni. Na nic mądre opowieści o tym, że biedronki mówić nie potrafią. Dziecko szybko dojdzie wtedy do wniosku, że nikt mu nie wierzy. Zamiast przytaknąć rodzicowi i jego argumentom, będzie raczej przekonane o tym, że jest pierwszym dzieckiem na świecie, które rozmawiało z biedronką. Bywa, że rodzice wstydzą się tych fantastycznych opowieści, snutych w gronie przyjaciół/ rodziny, albo osób obcych. Przedszkolak natomiast nie ma skrupułów. Jeśli coś mu przyjdzie do głowy, dzieli się tym z całym światem. Ten wstyd i śmieszne sytuacje, które wynikają z tego rodzaju kłamstw, czasem staramy się ukrócić, karząc dziecko za kłamstwo. Jeśli jednak uświadomimy sobie, że dla dziecka nie jest to bajka, trudno wyjaśnić powody karania. Zwłaszcza trudno będzie pojąć to maluchowi, który może czuć żal z powodu braku zaufania. Takie

dziecko następnym razem nie podzieli się z nami swoimi przeżyciami. A przecież nie o to chodzi, by dziecko zniechęcać do kontaktu.

Innym powodem pojawiania się kłamstw jest chęć ucieczki przed poniesieniem konsekwencji. W tym przodują raczej starsze przedszkolaki. One lepiej odróżniają kłamstwo od prawdy. Jeśli się do niego uciekają, to można powiedzieć, że z premedytacją. Chętnie zrzucają winę na cały świat, wymyślając przy tym niestworzone historie. Dobrym sposobem oduczenia kłamania jest ukazanie konsekwencji takiego postępowania. Można wyjaśnić malcowi, że zrzucając winę na kogoś innego, sprawi mu przykrość i doprowadzi do ukarania niewinnej osoby. To moment, aby odwoływać się do moralności dziecka i wartości wpajanych mu od początku. Mówienie nieprawdy, związane z uniknięciem konsekwencji najlepiej od razu wyjaśnić np. poprzez konfrontację czy małe śledztwo, ukazujące, że kłamstwo ma krótkie nogi. Warto też zapoznać dziecko z tym przysłowiem i wpisać je na listę obowiązujących w domu reguł.

Jeszcze innym motywem mówienia nieprawdy jest chęć uniknięcia niemiłej sytuacji, z którą dziecko sobie nie radzi. Nie ma to związku z karą za wykroczenia, ale częściej z obawą przed nieznanym. Zdarza się, że przed wizytą u dentysty lub w pierwszych dniach przedszkola dziecko nagle zaczyna źle się czuć. Sprawdzenie wszelkich objawów choroby jest oczywiście wskazane, jednak, kiedy okaże się, że wszystko ze zdrowiem w

porządku, trzeba dociekać, skąd w głowie pomysł na tego rodzaju oszustwo. W tym wypadku karanie nie zawsze odnosi zamierzony skutek. W pierwszej kolejności trzeba skupić się na próbie zredukowania lęku. Takie symulacje nie powstają bez przyczyny. Nie znikną one tylko dlatego, że malec został przyłapany na mówieniu nieprawdy. Lepiej popracować nad tym, by dziecko przestało się bać przedszkola, niż toczyć boje o nieprawdziwe choroby w każdej trudnej sytuacji.

Czasem kłamstwo pojawia się w ustach dziecka zaniechanego emocjonalnie. To sygnał dla rodziców, że malec potrzebuje więcej uwagi z ich strony. Może to być np. notoryczne kłamanie w przedszkolu. Pochodną tego zaniechania może być też koloryzowanie, które nie od razu wiąże się z kłamstwem, ale z ubarwianiem prawdy.

Przykład płynący z góry ma zasadniczy wpływ na stosunek dziecka do mówienia nieprawdy. Jeśli rodzicom zdarza się kłamać, to dziecko z pewnością nie uzna tego za wielkie przewinienie. Z punktu widzenia dorosłego czasem nawet mówienie nieprawdy nie jest nazywane wprost kłamstwem, ale dla dziecka takie subtelności nie są czytelne. Zatem jeśli mama używa wybiegu/ wymówki, „odwraca kota ogonem” lub „owija w bawełnę”, jest spora szansa, że dziecko uzna to wszystko za kłamstwo. To samo dotyczy zrzucania winy na innych i niechęci do przyznawania się do popełnianych wykroczeń i błędów. Dzieci bardzo często są świadkami sporów między rodzicami, którzy za wszelką cenę

obstają przy swoim zdaniu, nawet, jeśli wiedzą, że nie do końca mają rację. Lepiej nauczyć malucha szukania kompromisów i przyznawania się do błędów. W oczach dziecka można tym zyskać szacunek, a nie stracić autorytet.

Co robić, kiedy dziecko skłamie?

- reaguj spokojnie (krzyk spowoduje, że następnym razem trudniej będzie dziecku przyznać się do błędu i powiedzieć prawdę),
- nie utożsamiaj dziecka z jego zachowaniem (nie akceptujesz zachowania, a nie samego dziecka),
- nie wymagaj perfekcji (nikt nie jest doskonały),
- nagradzaj prawdomówność i przyznanie się do winy (zwłaszcza, kiedy powiedzenie prawdy dużo dziecko kosztuje),
- pomóż dziecku zrozumieć, dlaczego minęło się z prawdą (zastanówcie się wspólnie, co dziecko mogłoby zrobić inaczej w tej sytuacji),
- uważaj na własne zachowanie i staraj się zawsze mówić prawdę (przykład idzie z góry! Ze starszym dzieckiem można już podyskutować o moralnych rozterkach),
- nie osądzaj pochopnie (cena emocjonalna za niestuszne osądzenie o kłamstwo będzie dla dziecka wyższa niż ta, jaką zapłaci rodzic za przepuszczenie kłamstwa),

- jeśli przyłapiasz dziecko na kłamstwie zapytaj: „jak myślisz, co powinniśmy teraz zrobić?” (wspólnie poszukajcie rozwiązania).

Powodzenia!! ☺

Martyna Adamczyk-Miszczak

Materiał pochodzi ze szkolenia „Pechowa trzynastka. Trudne przypadki- proste rozwiązania”.

